

<https://biznes.interia.pl/makroekonomia/news/polacy-wreszcie-zarabiaja-ponad-5-tys-zl.2604635.2156>

Polacy wreszcie zarabiają ponad 5 tys. zł

GUS podał, że po raz pierwszy w historii średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw, oczyszczone z wpływu dni roboczych i efektów sezonowych, przekroczyło 5 tys. zł brutto. Czy powinniśmy być zadowoleni z tego tempa wzrostu pensji?



Pierwszy raz wynagrodzenia Polaków przekroczyły granicę 5 tys. zł brutto. Tyle według najnowszych danych GUS zarabiali przeciętnie Polacy w pierwszym miesiącu 2019 r. Co prawda już w grudniu średnie wynagrodzenie wyniosło ponad 5,2 tys. zł, jednak tamte dane były zaburzone przez dodatkowe jednorazowe wypłaty pod koniec roku. Po uwzględnieniu tego efektu, czyli wyrównaniu sezonowym publikacji, dopiero styczeń przyniósł przekroczenie tej okrągłej granicy i wartość powyżej 5 tys. zł (dokładnie 5016 zł).

Szybkie tempo wzrostu

W ciągu roku, czyli pomiędzy styczniem 2018 r. i 2019 r., wzrost wynagrodzeń wyniósł 7,04 proc. To całkiem dużo biorąc pod uwagę, że ceny w analogicznym okresie wzrosły o 0,9 proc. Realne możliwości zakupowe Polaków podwyższyły się więc o ponad 6 proc, biorąc pod uwagę wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób. Ciekawostką może być fakt, że poprzednia okrągła granica, czyli 4 tys. zł brutto, została przekroczona w październiku 2014 r. Od tego momentu wynagrodzenia nominalnie wzrosły o 25 proc., czyli średniorocznie o 5,4 proc. A ile wyniósł wzrost realny, czyli z uwzględnieniem zmian cen w polskiej gospodarce?

Od listopada 2014 r. inflacja według unijnej metodologii wzrosła zaledwie 2,6 proc. Realnie więc wynagrodzenia Polaków pracujących w przedsiębiorstwach zatrudniających więcej niż 9 osób, wzrosły w ciągu niewiele ponad czterech lat o ponad 22 proc. To bardzo dobry wynik, szczególnie w ujęciu realnym, czyli biorącym pod uwagę wzrost cen.

Jest lepiej, nie tylko w większych przedsiębiorstwach

Oczywiście comiesięczne dane GUS pokazują średnią z przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób (ok. 6,4 mln osób). Po rozszerzeniu tych danych o sektor publiczny (edukacja, opieka zdrowotna i pomoc społeczna) oraz małe firmy, wyrównana sezonowo średnia spada do 4788 zł brutto. Cały czas jednak w porównaniu z trzecim kwartałem 2014 r. (te dane są publikowane kwartalnie) jest to nominalny wzrost bardzo podobny, jak w przypadku większych przedsiębiorstw i wynosi 24 proc. Uwzględniając inflację, realne wynagrodzenia w nieco ponad cztery lata w gospodarce narodowej wzrosły o ponad 20 proc.

Warto też pamiętać, że średnia jest zaburzona przez wartości skrajne, czyli przez najwyższe wynagrodzenia. Mediana, która historycznie w Polsce wynosi ok. 80 proc. średniej, pokazuje, że połowa Polaków zarabia przynajmniej 3830 zł brutto. To z kolei oznacza, że połowa rodaków na etacie "na rękę" otrzymuje powyżej 2680 zł, a połowa poniżej tej granicy.

Praktycznie wszyscy zarabiają dużo więcej

Wynagrodzenie netto w całej gospodarce wygląda oczywiście znacznie mniej spektakularnie niż brutto w sektorze przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób. Jednak procentowe wzrosty są zbliżone niezależnie od tego, której grupy pracowników one dotyczą. Można więc powiedzieć, że ostatnie lata były udane pod kątem wzrostu wynagrodzeń Polaków.

Marcin Lipka, główny analityk